



4 maja 1999

### 1 MAJA - DNIEM NASZEGO PROTESTU

wystąpienie przewodniczącego OPZZ Józefa Wiadernego  
w trakcie wiecu rozpoczynającego manifestację w Warszawie

Witam wszystkich zebranych na pierwszomajowej demonstracji w stolicy Polski.

Tradycyjnie, spod gmachu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wyruszamy na ulice Warszawy.

We wspólnym pochodzie polskiej lewicy zademonstrujemy determinację walki o pozimo życia ludzi pracy.

Musimy powiedzieć nasze twarde NIE obecnemu rządzącym, którzy chcą nasz kraj, Polskę, traktować jak swój własny folwark.

Nabijają sobie kieszenie kosztem nas, podatników, ludzi pracy, niszczą polską gospodarkę.

Doprowadzili do nędzy miliony robotników, rolników, nauczycieli, pracowników służby zdrowia.

Padają zakłady pracy. Rośnie bezrobocie.

Dlatego dziś, w sto trzynaście lat od pamiętnych wydarzeń, które stały się symbolem robotniczego protestu, znów musimy wołać o to samo, co robotnicy Chicago: chleba i pracy!

Rządząca "Solidarność" proponuje Polsce tylko igrzyska!

Lustracja i walący się budżet państwa, złe przygotowane reformy i wzrost bezrobocia. Czyszczenie w urzędach państwowych i spółkach skarbu państwa, przy jednoczesnej zapaści finansowej ZUS-u.

Takie są efekty ich rządów!

Co dotkną - to zepsują. Co obiecują - tego nie dotrzymają.

W jednym tylko są dobrzy - w skoku na kasę i stanowiska.

My, polskie związki zawodowe jesteśmy za demokratycznymi przemianami.

Popieramy integrację z Europą. Ale równocześnie jesteśmy przeciwni pomysłom budowy państwa dzikiego kapitalizmu.

Kapitalizm, jakiego nie ma w krajach Unii Europejskiej.

Nie ma naszej zgody na rosnącą biedę. Na ograniczanie dostępu młodzieży do nauki.

Na pozbawienie możliwości leczenia chorych.

Nie ma zgody na likwidację osłon socjalnych dla najbiedniejszych!

Chcemy dołączyć do Europy, która gwarantuje obywatelom bezpieczeństwo socjalne.

Przypominamy rządowi, że sprawne i rozwijające się państwo musi uwzględniać potrzeby swoich obywateli.

Inaczej stanie się areną nieustannych niepokojów.

Bieda obywateli i nieudolne rządy świeżo wzbogaconej nomenklatury solidarnościowej prowadzą do społecznego chaosu i wzrostu bandytyzmu.

Jesteśmy za państwem sprawnym.

I dlatego uważamy, że koalicja AWS-Unia Wolności jest nieszczęściem dla ludzi pracy, emerytów, rencistów i rosnącej rzeszy bezrobotnych, ale dla przyszłości Polski.

Polskie lewicowe związki zawodowe zgrupowane w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych zawsze walczyły o lepszy los ludzi pracy.

Nigdy nie kwestionowaliśmy potrzeby reform.

Mówimy jednak - reformy muszą służyć ludziom!

Polska, Polacy, nie mogą być przedmiotem maniackich doświadczeń liberałów i nomenklatury AWS!

Przyszłość należy do lewicy! Jej trwałą siłą są związki zawodowe.

One stanowią główny filar społeczny lewicy.

W walce o interesy pracownicze wspierają nas partie lewicowe.

Wiem, że nowo powstała partia, Sojusz Lewicy Demokratycznej, będzie dobrze służyć interesom pracowniczym.

My w zamian będziemy wspierać nową SLD.

Będziemy popierać i inne partie lewicy, które służą milionom ludzi pracy!

Szanowni Warszawiacy!

Reprezentanci ludzi pracy z całej Polski!

Idziemy teraz na Plac Grzybowski.

Taka jest nasza tradycja! Z niej czerpiemy siłę!

Nim ruszymy pierwszomajowym pochodem protestu spod naszego, związkowego budynku, chcę przekazać w imieniu OPZZ i wszystkich tu zgromadzonych pozdrowienia

- polskiemu pracownikowi,
- emerytom i rencistom,
- bezrobotnym, uczniom, studentom,
- wszystkim, których rządy prawicy wpędziły w nędzę.

Jesteśmy razem!